

# Nie oczekuję już – Marek Torzewski

W ogrodzie naszym  
Powoli zmierzch  
Wygładza ostre  
Kontury drzew  
I czas, słoneczny nasz czas  
Zamienia  
W długi cień  
W ogrodzie naszym  
Gałęzie drżą  
W oczekiwaniu  
Przed porą złą  
Gdy chłód obejmie je  
I ubierze w biały szron  
Nie oczekuję już  
Od życia samych róż  
Najwyżej cierni, co  
I tak od lat  
W sercu mym są  
I głęboko tkwią  
Nie oczekuję już  
Serca nagłych burz  
Wystarczy jeden twój  
Uśmiech, gest  
I cały świat  
Miłością znów jest  
Nieważne ile  
Przed nami zim  
I czarno – białych  
W ogrodzie dni  
To co ukryte jest w nas  
By przetrwać  
Doda sił  
Jesteśmy wiosną  
To dzięki nam  
Zakwitnie znowu  
Nadziei kwiat

I nic nie zrobi mu czas  
Bo czas jest nasz, jest nasz  
Nie oczekuję już  
Od życia samych róż  
Najwyżej cierni, co  
I tak od lat  
W sercu mym są  
I głęboko tkwią  
Nie oczekuję już  
Serca nagłych burz  
Wystarczy jeden twój  
Uśmiech, gest  
I cały świat  
Miłością znów jest  
Nie oczekuję już  
Od życia samych róż  
Najwyżej cierni, co  
I tak od lat  
W sercu mym są  
I głęboko tkwią  
Nie oczekuję już  
Serca nagłych burz  
Wystarczy jeden twój  
Uśmiech, gest  
I cały świat  
Miłością znów jest  
Nie oczekuję już  
Nie oczekuję już  
Nie oczekuję już



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych